

# **Snycerz był zatrudniony Dyjany lepieniem...**



JULIUSZ SŁOWACKI

## *Snycerz był zatrudniony Dyjany lepieniem...*

Snycerz<sup>1</sup> był zatrudniony Dyjany<sup>2</sup> lepieniem.  
Stała już czysta, cała, miesięcznym<sup>3</sup> promieniem  
Świecąca z oczu; brakło już tylko na głowie  
Położyć srebrną, jasną skrę — księżycą nowie<sup>4</sup>.  
Wtem do snycerni przyszedł człek, co wszędy<sup>5</sup> biega  
Tak, że doń zawsze błoto uliczne przylega.  
Chodził, patrzył, trzął sobą i błotem, i światem;  
Sam z gliny, więc posągów wnet się nazwał bratem,  
Ojcem snycerza, który przed statua ukutą  
Stał cicho... oczy w ziemię spuściwszy i dłuto.  
Już się mieli pożegnać, gdy snycerz, zajęty  
Statuy skończeniem, marząc owe dyjamenty  
I półkregi srebrzyste, miesięczne, różowe,  
Które będą wieńczyły posągowi głowę,  
A nie widząc, skąd by miał w szaleństwie zapalu  
Na stworzenie miesiąca dostać materiału,  
Nagle, z wielką pokorą wielkiego człowieka,  
Ujrzał na ziemi błoto odpadłe od ćwieka  
I od podkówki gościa, na ziemi leżące  
(Zwykle po błotnych ludzi śladach półmiesiące<sup>6</sup>).  
Te snycerz wziął i z wielką położył pokorą  
Tam, gdzie nad posągami zwykle gwiazdy gorą  
Albo przez lat tysiące w kamień duszą wlane  
Płomyk się genijuszu podnosi różany.  
Zaledwo to uczynił, aż błotna istota  
W gościu zaczęła krzyzczeć o tę kradzież błota  
I pełny krwi na twarzy — w oczach błyskawicy,  
Wrzeszczał ów gość: «Ja błoto przyniosłem z ulicy,  
Jam przyniósł i wydeptał, i miesiącem zrobił,  
A tyś skradł, abys siebie u ludzi ozdobił  
I zarobił majątek u polskich szlachciców  
Tajemnicą, jaką mam, lepienia księżyców.  
Więc nie tylko, żeś plagiat popełnił haniebny,  
Ale mnie w dom przyjmujesz, boć jestem potrzebny,  
Bo twych posągów czoła byłyby bez wieńca,

Sztuka, Artysta, Twórczość,  
Błoto, Korzyść

<sup>1</sup>snycerz — rzemieślnik specjalizujący się w rzeźbie w drewnie; tu ogólnie: rzeźbiarz. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Dyjana (mit. rzym.) — właśc. Diana, dziewicza bogini łowów, przyrody (w szczególności lasów) oraz księżycy, córka Latony i Jowisza, bliźniacza siostra Apollina; jej atrybutami były łuk i kołczan ze strzałami, jej głowę zdobił sierp księżycy w nowiu, często też przedstawiana była z towarzyszącą jej lanią a. jelonkiem; utożsamiana z postacią Artemidy w mit. gr. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>miesięczny — księżycowy. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>nowie — dziś popr. forma B.: nów. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>wszędy — dziś popr.: wszędzie. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>półmiesiąc — półksiężyc. [przypis edytorski]

Bez piękności...» — To słysząc snycerz, bez rumieńca  
Na twarzy, wobec gościa, który się szamotoł  
Po snycerni — ciał młotem w posąg i zdruzgotał.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/snycerz-był-zatrudniony-dyjany-lepieniem>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., Wiersze drobne, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).